Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 332. — ROK XXXIV.

WTOREK

6. GRUDNIA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

„Hellenizm i judaizm".

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się w sobotę **odczyt prof. Tad. Zielińskiego** o helleniźmie i judaiźmie. Sędziwego prelegenta imieniem Tow. Historycznego, które urządzało odczyt, powitał prof. W. Sobieski i zapowiedział, że po odczycie odbędzie się dyskusja.

Prelegent, powitany oklaskami, rozpoczął swój odczyt dłuższym apelem do wszystkich słuchaczy i krytyków, by nie uważali go ani za „judofila" ani „judofoba". Nie jest bowiem ani „tym" pierwszym ani drugim. Słowa „antysemityzm" i „filosemityzm" należy schować do szufladki z napisem „słowa niedorzeczne".

Dalej wyjaśniał prelegent, jak doszło do wydania ostatniej książki, jak zajmując się badaniem kultury Hellady musiał się zająć judaizmem. Zastrzega się jednak, że pisał o stosunku hellenizmu do judaizmu, a nie do chrześcijaństwa. Przechodząc do zarzutów, które mu zrobili krytycy, postawił prelegent tezę, że religja jest sercem, od którego zdrowia zależy zdrowie narodu. W sprzeczności z tym poglądem stoją nieświadomie ci apologeci, którzy twierdzą, że religja Greków i Rzymian nic nie wartała. Ponieważ w Helladzie powstała wspaniała kultura, ponieważ sztukę, literaturę, prawodawstwo antyczne do dziś wysoko cenimy, przeto hellenizm ma wyższość nad judaizmem. Nie można twierdzić, by naród Sofoklesa, Fidjasza i Platona był tak beznadziejnie głupi, iżby odrzucał religję wyższą, piękniejszą.

Między hellenizmem a judaizmem jest, zdaniem prof. Zielińskiego, ta główna różnica, że hellenizm w przeciwieństwie do judaizmu żadnej księgi kanonicznej nie uznawał. Grek, twierdzi prof Z., czytając o jakimś niemoralnym rozkładzie, włożonym w usta Boga, rozumował. „To czyn zły, a zatem nie mógł być spełniony przez bóstwo". Żyd rozumował odwrotnie: „Ten czyn jest w księdze kanonicznej, został spełniony przez Boga, a zatem nie może być niemoralnym". Oczywiście nie można tego twierdzenia prof. Z. uważać za dowiedzione.

Dla hellenizmu ma prelegent sentyment. Nie można zrozumieć religji antycznej pozbawiony uczucia religijnego. Zatem i do swej książki wprowadził prelegent sentyment. Twierdzi jednak, że nie idealizował religji helleńskiej, a judaizmu nie pokrzywdził, owszem, uwydatnił jego dobre strony. Byłem, oświadczył prof. Zieliński, bezstronny. Książka spotkała się z różnem przyjęciem, mimo wszystko autor czuje dla krytyków wdzięczność.

Odczytu wysłuchało liczne a doborowe audytorjum z niesłabnącą uwagą i nagrodziło prelegenta rzęsistemi oklaskami, poczem prof. Sobieski otwarł dyskusję.

Pierwszy zabrał głos **ks. prof. Archutowski,** którego recenzję, zamieszczoną w „Głosie Narodu", prelegent parokrotnie cytował wysoko ją widocznie szacując, choć się z nią nie zgadzał. Ks. prof. Archutowski podtrzymał swe twierdzenie, że **sentyment dla hellenizmu nie pozwala prof. Zielińskiemu zupełnie objektywnie patrzeć na inne religje.** Nie zamierzając bronić narodu żydowskiego, który zawsze był dla innych niesympatycznym, podkreślił jednak ks. Archutowski, że monoteizm był wielką ideą narodu żydowskiego. I tej **idei monoteistycznej nie przechował żaden naród, tylko żydowski.** Dalej — stwierdził ks. prof. Archutowski, że nie można Bogu przypisywać wszystkich twierdzeń włożonych w usta Boga przez niektórych komentatorów ksiąg biblijnych. Na to, że żydzi nie stworzyli wielkiej kultury, złożyło się wiele przyczyn, między innemi np. złe położenie geograficzne. Judea leżała na szlaku między Egiptem a Assyrją, była widownią częstych wojennych i najazdów. Jerozolima była 36 razy zdobywana. To nie sprzyjało rozwojowi kultury.

Po ks. prof. Archutowskim przemawiał znowu prof. Zieliński, tłumacząc jeszcze raz jakiego rodzaju jest ten sentyment, który czuje dla Hellady; podniósł też kwestję idei monoteizmu. Na to jeszcze raz odpowiedział ks. prof. Archutowski, wyjaśniając pojęcie monoteizmu. Jego wywody uzupełnił **ks. prof. Michalski,** który ponadto objaśnił, czem ze stanowiska nowożytnej psychologji jest sentyment. Na zakończenie przemówił prof. Sobieski jeszcze raz dziękując prelegentowi za odczyt, a słuchaczom, którzy szczelnie wypełniali aulę, za przybycie na to zebranie, przypominające dysputy w średniowiecznych uniwersytetach.

Noty Litwy

naszpikowane są bezczelnemi insynuacjami.

Berlin. (PAT). „Vorwärts" donosi z Kowna, że rząd litewski **ogłosił noty w sprawie Wilna.** Publikacja zawiera **trzy noty.** Pierwsza z nich jest notą litewską z dn. 3 kwietnia br. adresowaną do posła włoskiego w Kownie, Stanieri. W nocie tej rząd litewski wspomina, że poseł włoski w dn. 19 lutego zawiadomił rząd kowieński, że **Anglja, Francja i Włochy pragną przywrócić między Polską a Litwą serdeczne stosunki.** W odpowiedzi na tę wiadomość rząd litewski oświadczył, że nie widzi jednak **żadnych możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Polską.** O polityce zagranicznej Litwy **decyduje kwestja Wilna,** gdyż Wilno jest dla Litwy **sprawą bytu.** Ten z sąsiadów, który opanuje Wilno ma **decydujący wpływ na los ludności litewskiej.** Sąsiadem tym jest **Polska.** Ponieważ Litwa nie może odzyskać Wilna siłą zbrojną, więc **prowadzi ona walkę o swoją dawną stolicę, nie nawiązując stosunków z Polską.** W obecnych warunkach jest to dla Litwy jedyna możliwa polityka, ponieważ wszelkie próby zdobycia Wilna bronią **oznaczałyby wojnę europejską.** Litwa przekonana jest, że **będzie dla niej rzeczą możliwą odzyskanie Wilna drogą pokojową.**

W dalszym ciągu nota litewska powołuje się **na traktat pokojowy litewsko-rosyjski, który ustala granice litewskie.** Traktat ten zdaniem rządu litewskiego nie został unieważniony ani przez żadne inne umowy, ani też przez prawo. Nowy traktat moskiewski pomiędzy Rosją i Litwą z 1926 r. **wyraża potwierdzenie traktatu dawnego.** Granice litewkie ustalone przez te traktaty **powinny być obowiązujące również dla Polski.** W końcu noty Woldemaras oświadcza gotowość do rokowań, mających **na celu wynalezienia jakiegoś możliwego dla obu stron wyjścia z obecnej sytuacji.**

W odpowiedzi na tę notę Polska miała w dn. 4 maja przesłać rządowi włoskiemu notę, która przez posła włoskiego została doręczona rządowi litewskiemu w dn. 31 maja br. W nocie tej rząd polski **ma zarzucać rządowi litewskiemu brak dobrej woli dojścia do porozumienia i zakończenia stanu wojny.** Obecny stan wojenny **jest niebezpieczny.** Oba narody są członkami Ligi Narodów. Sprawa pokoju powinna **być Litwie równie drogą jak i innym państwom.** Polska z naciskiem domaga się, aby Litwa **zniosła stan wojenny z Polską.**

Z trzecią notą z dn. **28 października b. r.** Litwa zwróciła się **do mocarstw ententy.** Nota ta wręczona została **przedstawicielowi Francji.** Woldemaras wskazuje w tej nocie, że **od chwili wręczenia ostatniej noty Litwy wszystkie wydarzenia potwierdzają tylko stanowisko Litwy.** Woldemaras skarży się w tej nocie na **zarzut złej woli** poczynieny przez Polskę rządowi litewskiemu, choć Litwa dowiodła pokojowych dążeń. Wbrew temu Polska **doprowadziła do całego szeregu incydentów.** Między innemi przeprowadziła **koronację Matki Boskiej Ostrobramskiej jako królowej Polskiej.** W październiku rozpoczęły się w Polsce **znane prześladowania(?) Litwinów,** w której to sprawie **Liga Narodów otrzymała notę litewską.** W końcu Woldemaras wskazuje na to, że **tylko z winy Polski** dotychczas nie został zawarty trwały traktat pokojowy. Na skutek traktatu suwalskiego **Wilno i Grodno należą do Litwy.** Żeligowski przez swoją akcję **oddał tę część ziemi litewskiej w ręce polskie.** Nie zmienia to jednak zdaniem Litwy, **sytuacji prawnej i nie uwalnia Polski od zobowiązań wobec Litwy.**

Konflikt polsko-litewski w Lidze Narodów

Genewa. (PAT.). **Sprawa skargi litewskiej omawiana będzie przez Radę Ligi prawdopodobnie we wtorek, poczem zostanie przekazana do rozpatrzenia specjalnie wyłonionemu komitetowi.**

Genewa. (PAT.). W ciągu dnia dzisiejszego obecni tu członkowie Rady Ligi nawiązali osobisty kontakt. Briand rozmawiał z kilkunastu osobami. Minister Zaleski widział się z Briandem, Chamberlainem i Scjaloją.

Genewa. (PAT.). **Szw. Agencja Tel.** W ciągu dzisiejszego popołudnia **Streseman i Briand** odbyli jednogodzinną naradę, w czasie której poruszono szereg zagadnień polityki europejskiej, a w szczególności sprawę **konfliktu polsko-litewskiego.** Litewski prezes rady ministrów Waldemaras przybyły tu wczoraj wieczór oświadczył przedstawicielom prasy, że **Litwa gotowa jest porozumieć się z Polską pod warunkiem, że Polska uzna uprawnione interesy litewskie.**

Paryż. (PAT.). Agencja Havasa donosi z Genewy, że głównym przedmiotem narad Brianda i Chamberlaina była sprawa polsko-litewska oraz kwestja stosunku z Sowietami.

Marsz. Piłsudski jedzie do Genewy

W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Genewa. (PAT.) Sz. A. T. donosi, że prezes rady ministrów marszałek Piłsudski spodziewany jest w Genewie w ciągu przyszłego tygodnia.

Warszawa. (Tel. wł.) Wyjazd marszałka do Genewy nastąpi bezpośrednio do otrzymaniu odnośnych informacji od min. Zaleskiego. Wszystkie przygotowania do wyjazdu zostały już ukończone.

Desinteresement Rosji.

Genewa. (PAT.) Briand przyjął dziś Litwinowa. Rozmowie tej, która trwała całą godzinę przypisują wielkie znaczenie. Krążą pogłoski, że **Briand otrzymał od Litwinowa przyrzeczenie, że Rosja nie będzie się starała wpłynąć na decyzję Rady Ligi w sprawie konfliktu polsko-litewskiego.**

Stalin przeciw opozycji.

Moskwa. (PAT.) Zjazd partji komunistycznej poświęcony był sprawozdaniu o sytuacji politycznej. Imieniem centralnego komitetu referat wygłosił **Stalin.** Mówiąc o opozycji **zażądał całkowitej kapitulacji ze strony opozycji i absolutnego rozbrojenia zarówno pod względem ideowym jak i organizacyjnym.** O ile dawniej — zaznaczył Stalin — można się było pytać, gdzie są punkty sporne między partją a opozycją o tyle **niema obecnie ani jednego punktu programu partji, z którymby się opozycja zgadzała.** Mowa Stalina trwała 7 godzin. Tekst jej nie został dotychczas ogłoszony.

Cziczerin wszędzie widzi rękę Anglji.

Białogród. (PAT.) Prasa ogłasza wywiad z Cziczerinem, który oświadczył: Cała sytuacja międzynarodowa stoi pod wrażeniem **angielskiej polityki konserwatywnej,** która chce stworzyć **blok antybolszewicki.** Akcja Rothermera przeciwko Czechosłowacji i włoska agresywność przeciwko Jugosławji należy **także do tej koncepcji angielskiej.** Jeżeli energja rządu konserwatywnego nie zostanie odparta przez wewnętrzne trudności, to wywoła ona **nową okropną wojnę światową.** My oczekujemy — powiedział Cziczerin — iż Anglja z początkiem najbliższego roku rozpocznie **ostrzejszą akcję przeciwko Unji Sowieckiej.**

Trocki mówi o prowokacjach G. P. U

Warszawa. (Tel. wł.) Trocki pomimo wydalenia z partji **przemawiał na wiecu robotniczym na przedmieściach Moskwy.** Wiec został rozpędzony przez oddziały G. P. U. Trocki zdążył oświadczyć, że pisma z pogróżkami śmierci, jakie otrzymają wybitni dygnitarze partji komunistycznej, **są sfałszowane przez G. P. U.,** które urządza **prowokacje, ażeby skompromitować opozycję w oczach robotników.**

PRZEMYSŁ NIEMIECKI GROZI ZAMKNIĘCIEM FABRYK.

Berlin. (PAT.) Wielki przemysł żelazny całych Niemiec obejmujący również fabryki maszyn, wagonów a nawet stocznie okrętowe wystosował do ministra pracy pismo oświadczające, że przemysł żelazny Niemiec **nie może wytrzymać wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy** z jednoczesnem podwyższeniem płac jakiego domagają się związki zawodowe. Przemysł zawiadamia w przepisanym terminie 4 tygodni ministra pracy, że z **dniem 1 stycznia 1928 r. będzie musiał zamknąć wszystkie fabryki żelaza.**

STRAJK KOLEJARZY W SAKSONJI.

Warszawa. (Telef. wł.). **Strajk kolejarzy w Saksonji i Zagłębiu Saary rozszerzył się. Razem strajkuje 15.000 w Zagłębiu Saary i około 60.000 w dyrekcji drezdeńskiej.**

—o§o—

Żydzi w Warszawie radzą...

Warszawa. (Tel. wł.) Przez całą niedzielę toczyły się w Warszawie obrady organizacyj żydowskich, a to organizacji sjonistycznej, frakcyj sjonistycznych, Związku rzemieślników, Związku kobiet i Ludowców z Wilna — z wyjątkiem kupców i ortodoksów. Przedmiotem obrad były sprawy związane z blokiem mniejszości narodowych.

Otwarcie radjostacji w Katowicach.

Katowice. (PAT.) W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie radjostacji w Katowicach. Po sygnale, którym jest dla katowickiej stacji **kucie młotów** przemawiał generalny dyrektor Polskiego Radja Chamiec, poczem orkiestra 73 p. p. odegrała hymn państwowy. Z kolei wygłosili przemówienia wojewoda śląski dr. Grażyński, ks. biskup dr. Lisiecki i dowódca dywizji gen. Zając. Uroczystości zakończyła się odśpiewaniem przez chór Echa "Gaude Mater Polonia".

Po oficjalnej części uroczystości dyrektorowie radjostacji katowickiej inż. Litwiński i prof. Tymieniecki podejmowali gości wśród których znajdowali się przedstawiciele władz rządowych, miejskich, sfer przemysłowych i prasy. O godz. 14 nadano szereg odczytów na temat różnych zagadnień śląskich.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA NARCIARZY.

Ministerstwo Komunikacji udzieliło narciarzom stowarzyszonym w Polskim Związku Narciarskim prawa do nabywania biletów zniżonych do miejscowości ważnych dla sportu narciarskiego. Zniżki te będą udzielane od 1-go grudnia do 15 kwietnia i uprawniają do nabywania biletu do poszczególnych klas. Zniżki nabywać można za okazaniem legitymacji Polskiego Związku Narciarskiego, zaopatrzonej w znaczki PZN.

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. Wyświetla dziś i codziennie Kino „WANDA“ Gertrudy 5.

Wspaniała atrakcja sezonu! — Potężne arcydzieło filmowe osnute na tle ciągłych walk z szajkami „handlarzy żywym towarem“ p. t.:

W spelunkach Rio de Janeiro

Wspaniały dramat senzacyjny. — W głównych rolach Vivian Gibson Suzy Vernon Albert Steinrück Ernst Deutsch.

Nad program wspaniała parodia „Wielkiej parady“ pt. „CHLUBA WIELKIEJ PARADY“.

Początek seansów o godzinie 5, 7 i 9·10, w niedziele o godzinie 3-ciej.

Co słychać w Krakowie?

Chrzest odzyskanej świątyni Pańskiej.

Poświęcenie Krzyża św. i Obchód świętego Mikołaja w kościele ŚW. AGNIESZKI.

Wczoraj w niedzielę odbyły się w starodawnym kościele św. Agnieszki, ofiarnością społeczeństwa wykupionym z rąk żydostwa, dwie wzruszające uroczystości, urządzone przez Chrześcijańskie Związki Zawodowe. Pierwszą z nich było **poświęcenie Krzyża św.**, który zdobić ma miejsce przeznaczone na główny ołtarz. W pięknie ustrojonej nawie dawnej i przyszłej świątyni Pańskiej, wypełnionej po brzegi dziećmi i starszymi, przy śpiewie kantaty „Niebiosa głoszą“, wykonanej przez połączone chóry „HASŁO“ i Pomocnic handlowych — dokonał poświęcenia Krzyża św. **Ks. przeor Górny**, poczem po zawieszeniu nowopoświęconego Krzyża św. pod starym obrazem św. Agnieszki, który niegdyś, zdobył świątynię, a który zabrały z ruiny SS. Bernardynki — przemówił **Ks. Patron Kasprzyk.** W pięknych słowach przedstawił on tragedję kościółka, podkreślił ofiarność **nietylko Krakowian, ale całej Polski,** która wdowiemi groszami zebranemi do sumy 100 000 złotych, wykupiła sprofanowany rękami żołdaków austrjackich, a później żydów przybytek Boga i złożył podziękowanie Komitetowi wykupna za niestrudzoną i owocną pracę, poczem poświęcił mury świątyni, powstającej do życia na chwałę Bożą.

Drugą równie piękną i wzruszającą uroczystością był **obchód Św. Mikołaja.** Poprzedził ją krótkiem przemówieniem Ks. Patron Kasprzyk, w którem przypomniał tłumnie zebranym postać świętego azjaty biskupa Mikołaja; następnie odegrano obrazek sceniczny p. t. „Święty Mikołaj“ siłami Stow. Pomocnic Handlowych. Po chwili oczekiwania przez setki niespokojnych miłusińskich, zjawił się na sali w otoczeniu grona aniołów sędziwy „dziadzio Mikołaj“, który przy pomocy swych niebieskich sekretarzy „Cukierka“, „Karmelka“ i „Zabawki“ obdarowywał grzeczne dzieci podarunkami i... rózgami. Tych ostatnich chętnie dostarczał zawsze usłużny, a za „dziadziem Mikołajem“ łańcuchami pobrzękujący „Czerwony“.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem przez wszystkich zebranych dwóch zwrotek „Serdeczna Matko“.

Opieka nad Zakładami sierocemi.

Dużo się pisze w prasie o morderstwach, występkach, defraudacjach i t. p. wogóle o złych stronach życia — natomiast przechodzi się do porządku dziennego nad rzeczami, które są daleko więcej ważniejsze i większe. Takie fakty dodatnie należy stawiać jako przykład społeczeństwa, które może się uczyć z nich cnót obywatelskich.

Przed rokiem zawiązał się w Krakowie pod protektoratem **Księcia Metropolity Sapiehy, wojewody Darowskiego i prezydenta Rollego Komitet wojewódzki opieki nad zakładami sierocemi,** w celu niesienia pomocy najbiedniejszym zakładom wychowawczym, a to: zakładowi ks. Lubomirskich, zakładowi Józefitów i zakładowi w Pawlikowicach.

Na czele Komitetu stanęła **p. Marja Siedlecka**, prezesowa Koła T. S. L. prowadząc przez cały rok wraz z paniami z Komitetu cichą, ofiarną pracę, która otarła niejedną łzę sierocą z policzka. **W przeciągu 10 miesięcy zebrały panie z imprez 9.980 zł., które rozdały zakładom.** Ostatnio Komitet opieki wraz z Komitetem św. Teresy urządził zbiórkę stolikową, dzięki której zakupiono dla 140 sierot wagon ziemniaków. Zbiórkę tę (807 zł. czystego dochodu) przeprowadziła p. **Felicja Kowalewska.** Nadto p. **Poprawska** urządza w każdą niedzielę i święto ziórbkę na sieroty podczas „dwunastówki“ w kościele OO. Karmelitów, zapraszając artystki i artystów muzycznych do współudziału w niesieniu pomocy opuszczonej młodzieży.

Należy się niewątpliwie uznanie tym osobom, które z takiem poświęceniem i skromnością oddają się szlachetnej humanitarnej pracy. I dlatego takie fakty należy podnosić publicznie; wspomagają one na duchu i krzepią serca nadzieja, że nie wygasło w ludziach uczucie współczucia, życzliwości i miłości chrześcijańskiej.

Otwarcie nowego gmachu Kasy Chorych

przy udziale ministra pracy Jurkiewicza.

W dniu wczorajszym odbyła się w Krakowie uroczystość otwarcia nowego gmachu Kasy Chorych przy ul. Batorego. W uroczystości wzięli udział reprezentanci rządu, przedstawiciele miejscowych władz państwowych, autonomicznych i wojskowych, oraz przedstawiciele Zarządu i Dyrekcji Kasy Chorych.

Wśród obecnych zauważyliśmy **ministra pracy i opieki społecznej Jurkiewicza,** wojewodę Darowskiego z radcą Stańkowskim, członków Prezydjum miasta, dowódcę korpusu generała Wróblewskiego, prezesa kolei inż. Barwicza, prezesa Izby skarbowej Gregera, prezydenta Izby handlowej Epsteina, naczelnika wydziału zdrowia województwa krakowskiego dr. Wróblewskiego, naczelnego fizyka miejskiego dra Owsińskiego, szefa sanitarnego D. O. K. pułk. Dr Korolewicza, dziekana wydziału lekarskiego Uniw. Jag. prof. Dr Ciechanowskiego, dyrektora miejskiej Kasy Oszczędności dr. Federowicza, dyr. powiatowej Kasy Oszczędności Mikuckiego, dyr. państwowej fabryki tytoniu Zamarskiego i t. d. Władze Kasy Chorych reprezentowali: prezes Zarządu głównego b. pos. Żuławski z członkami Zarządu: naczelnym lekarzem Kasy dr. Stahrem, b. posłem Puchałką, dyr. Romanem Ferkiem i i., lekarz administracyjny dr. Bobrowski, dyrektorzy Kasy pp. Englisch i Żychowicz, naczelny lekarz Kasy Chorych w Podgórzu dr. Glassner, prezes Okr. Zw. Kasy Chorych dr. Kunicki, dyr. okr. Zw. Kasy Chorych Klemensiewicz, prezes Rady Kasy Chorych p. Kożuch, syndyk Kasy dr. Kwieciński, prezes Związku lekarzy Kasy Chorych Dr M. Kaplicki i i. W czasie przyjęcia wydanego przez Zarząd Kasy Chorych wygłosiło przemówienia szereg mówców na temat znaczenia opieki lekarskiej w społecznych instytucjach Kasy Chorych.

Nowy gmach Kasy Chorych jest istotnie

imponującą budowlą

czteropiętrową o szlachetnych formach architektonicznych. Budynek dzieli się zasadniczo na dwie części. Frontowa mieści **wszystkie biura administracyjne, zaś oficyny posiadają ambulatorja i zakłady lecznicze.** Rozwiązanie całego gmachu jest bardzo praktyczne, ubikacje mają dużo światła i powietrza, które czerpie z trzech obszernych podworców. Wszystkie ambulatorja i poczekalnie zostały tak zaprojektowane, że każdy dział chorób jest odrębnie traktowany, aby strony zgłaszające się do ordynacji nie stykały się ze wszystkimi, ale czekały na swoją kolej w poczekalniach dla odpowiednich chorób. Zarówno poczekalnia, jak i sale ambulatoryjne są **wyłożone białemi kafelkami, a posadzki masą ksylolitową, co pozwala na utrzymywanie pedantycznej czystości.** Obszerne i pełne światła ambulatorja, **wyposażone bogato we wszelkie nowoczesne urządzenia lekarskie, robią wrażenie bardzo korzystne i niewątpliwie przyczynią się do skuteczniejszej opieki lekarskiej nad chorymi.**

Na szczególne podkreślenie zasługuje poczekalnia dla chorych dzieci, ozdobiona malowniczemi figurkami, zwierzątkami, ptaszkami, rybkami i t. d., celem zainteresowania dzieci i odwrócenia ich uwagi od niemiłych zwykle dla małych pacjentów konsultacyj lekarskich.

Projektował i kierował budową **architekt W. Nowakowski,** konsulentem technicznym budowy był inż. Eugenjusz Renka, **a przedsiębiorcą głównym p. Tadeusz Tombiński.**

Że ambulatorja i zakłady lecznicze zostały postawione na wysokim poziomie wiedzy lekarskiej, to zasługę tego należy przypisać naczelnym lekarzom Kas Chorych w Krakowie i Podgórzu **dr. Stahrowi i dr. Glassnerowi;** inicjatywa budowy wyszła od prezesa **Żuławskiego** i dyrektora Kasy p. Władysława **Żychowicza.**

—o—

Plastycy ku czci Wyspiańskiego.

W sobotę wieczorem urządzili plastycy krakowscy w Pałacu Sztuk Pięknych uroczystą Akademję w hołdzie wielkiemu wizjonerowi plastyki i tytanowi poezji, Stanisławowi Wyspiańskiemu.

Wobec licznie zgromadzonej elity inteligencji naszego miasta odczytano wspomnienia **prof. St. Estreichera** o Wyspiańskim, poczem **prof. Julian Nowak** wypowiedział szereg zajmujących spostrzeżeń z życia Wyspiańskiego, z których kilka drukował „Głos Narodu“ w specjalnym wywiadzie. Nestor aktorów polskich, **J. Kotarbiński** z Teatru Narodowego z Warszawy przedstawił swój stosunek do osoby i dzieł scenicznych Wyspiańskiego podczas swojej dyrekcji w teatrze im. Słowackiego w Krakowie. **J. Lechon** przeczytał patetyczny hołd Wyspiańskiemu, chcć dziwnem się wydaje dlaczego to Lechonia i to z Warszawy sprowadza się na krakowską Akademję, gdzie tylu ludzi literatury jest bliskich Wyspiańskiemu.

Drugą część Akademji, która trwała stanowczo zadługo, stanowiły produkcje muzyczne oraz fragmenty z dramatów Wyspiańskiego, odegrane przez artystów Teatru im. Słowackiego. Podniosły hołd wielkiemu duchowi zakończyła kantata kompozycji B. Walewskiego, specjalnie wykonana na obchód.

Rano odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Wyspiańskiego, w krypcie grobów zasłużonych na Skałce. Wojewodę krakowskiego, który — jak donosiliśmy — bawi w Warszawie w sprawach urzędowych reprezentował na nabożeństwie naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej województwa dr. B. Kwiatkowski.

Wystawa przeciwgruźlicza.

Wczoraj o 10 przedpołudniem nastąpiło otwarcie I. okręgowej wystawy przeciwgruźliczej w szkole im. św. Florjana przy ul. Szlak. Wystawę urządzono pod hasłem „gruźlica jest uleczalna“. W tym celu zebrano obfity materjał, ilustrujący czem jest gruźlica, jakiemi drogami się szerzy i w jaki sposób można ją zwalczać. Wystawa obejmuje **preparaty różnych stadjów gruźlicy, dostarczone przez Zakład patologji anatomicznej Uniw. Jag., dalej preparaty sztuczne t. zw. mularze, szereg tablic krajowych i zagranicznych o treści propagandowej,** przedstawiających rezultaty walki z gruźlicą, wreszcie dane statystyczne z miast polskich, co do ilości zachorowań na gruźlicę i wyleczeń. Po otwarciu wystawy przez prezesa Okr. Związku Kas Chorych dr. Kunickiego przemawiali: min. pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz oraz dziekan wydziału lekarskiego Uniw. Jag. prof dr. Ciechanowski, wskazując na znaczenie walki z gruźlicą z punktu widzenia lekarskiego i społecznego.

Wystawa będzie otwarta przez 2 tygodnie codziennie od 9.30 rano do 8 wieczór. Szkoły, organizacje i stowarzyszenia mają wstęp bezpłatny, osoby pojedyncze płacą 20 gr.

V. WYSTAWA DROBIU, GOŁĘBI, KRÓLIKÓW I RYB

została otwarta w dniu wczorajszym przed południem w ujeżdżalni wojskowej przy ul. Zwierzynieckiej. W imieniu Komitetu wykonawczego Wystawy przemawiała p. Klementyna Schmidtowa, **poczem minister rolnictwa Niezabytowski dokonał otwarcia wystawy,** wygłaszając przemówienie o znaczeniu hodowli zwierząt domowych dla podniesienia rolnictwa, a tem samem gospodarstwa krajowego. Następnie przedstawiciele władz rządowych, miejskich i wojskowych zwiedzili wystawę, rozmieszczoną w głównej hali ujeżdżalni oraz w przyległym pawilonie. Wystawę obesłali licznie hodowcy z całego kraju oraz zarządy większych dóbr. Efektowną niespodzianką dla zaproszonych gości było wręczenie protektorom wystawy przez grupę dziewcząt w krakowskich strojach żywych kaczek, przybranych w krakowskie czapeczki z pawiemi piórami i wstążeczkami. Wystawa potrwa do 8 bm. włącznie.

Poniedziałek 5-go: św. Kryspiny.
Wtorek 6-go: św. Mikołaja.
Wtorek 6-go: Wschód słońca o godz. 7.22, zachód o godzinie 15.39.

—oo—

OTWARTO WYSTAWĘ MISYJNĄ w Sodalicji św. Piotra Klawera przy ul. św Marka L. 25. Wystawę obejmującą przedmioty przeznaczone dla Misji polskiej w Rodezji, można zwiedzać codziennie od 9-tej do 12-tej przed południem i od 2—6 popołudniu. W niedziele i święta od 10—12 i od 2—6 popoł. — Wstęp dla dorosłych 30 groszy, dla szkół 15 groszy od osoby.

ARESZTOWANIE SZOFERA. Organa policji krakowskiej aresztowały Franciszka Kaczmarczyka, szofera który w sobotę 3 bm. przejechał na śmierć autem osobowym Karolinę Paczajewską, stróżkę domu przy ul. Poselskiej.

FURMANKA CHŁOPSKA POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj rano szybujący pociąg na stacji Kraków-Bonarka najechał na dwukonną furmankę powożoną przez Andrzeja Poczniaka. Wóz został doszczętnie zgruchotany, jeden koń zabity, drugi ciężko raniony. Woźnica wyszedł bez szwanku.

POD PŁASZCZYKIEM AKADEMIKA. Do mleczarni Knolerowej przy ul. Felicjanek 15 przybył wczoraj rano jakiś osobnik i przedstawiając się za akademika zamówił 10 litrów mleka i 2 kg masła deserowego, które kazał sobie odnieść do Domu akademickiego przy ul. Jabłonowskich, gdzie miał być rachunek wyrównany. P. Knolerowa posłała tam mleko i masło, które odebrał zamawiający w korytorzu domu i ulotnił się z towarem, nie wyrównywając rachunku. Naturalnie, że ma się tu do czynienia z oszustem, który podając się za studenta, wyzyskał łatwowierność właścicielki mleczarni.

WŁAMANO SIĘ do mieszkań Kliegera przy ul. Brzozowej 9 i Reicherta przy ul. Dajwór i skradziono zegarki, kubki srebrne, kolczyki i t. d. Policja jest na tropie włamywaczy.

WYBUCHŁ POŻAR ubiegłej nocy w domu Bojnika przy ul. Stradom 11 i zniszczył drewnianą ściankę, przedzielającą pokoje. Straż ogień ugasiła.

Moja teściowa powiedziała,

że za pół kilo herbaty LYONS'A odda ód życia. Niosę przeto do domu cały kilogram tej świetnej herbaty. Niech żyje LYONS.

ODCZYT O GRACJI DELEDDA, wyróżnionej świeżo nagrodą Nobla, głośnej powieściopisarce włoskiej, wygłosi (po włosku) dziś w poniedziałek 5 b. m. o godzinie 6-tej popoł. w sali seminarjum archeologicznego (Bibljoteka Jagiellońska, parter) p. dr. Nelly Nucci, lektorka Uniw. Jagiellońskiego. Wstęp wolny.

TEORJA QUASI — RÓWNAŃ RÓŻNICZKOWYCH. Odczyt na ten temat wygłosi na naukowem posiedzeniu Twa lekarskiego prof. Dr. Wilkosz w poniedziałek, dnia 5 bm. o godz. 19 w sali Instytutu Matematycznego U. J. (Kraków Gołębia 20). Goście mile widziani.

LYRA Fortepiany Pianina Wł. Bolonski, Kraków, Pałac Spiski

Repertuar krakowskich teatrów.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Poniedziałek: „Wesele“ (przedstaw. szkolne o godz. 5 popoł.).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.

Wspomnienie pośmiertne.

Onegdaj złożono na wieczny spoczynek zwłoki śp. gen. dyw. Antoniego Symona, pierwszego dowódcy O. K. w Krakowie. W pracy poświęconej dla dobra Związku emeryt. oficerów W. P. był śp. gen. Symon od całego szeregu lat niestrudzonym przewodnikiem i świetlanym drogowskazem, był też naśladowania godnym współpracownikiem i wzorowym kolegą. Skromny, zaś dla siebie nigdy niczego nie wymagający, kroczył śp. gen. Symon prostolinijnie po drodze swego żywota, czyniąc wszystkim dobrze, którzy się z nim zetknęli lub się do niego o pośrednią pomoc zwrócili. Straciliśmy więc w śp. generale Symonie światłego prezesa, szlachetnego kolegę i wiernego przyjaciela, o którym wdzięczna pamięć w naszej myśli i szczery żal w naszych sercach na zawsze pozostaną i o którym rzewnie i serdecznie ciągle wspominać będziemy. — Pozostałej zaś jego wdowie i jego rodzinie składamy wyrazy naszego bezgranicznego współczucia.

Za Związek **Stanisław Springwald,** generał dyw. w st. spocz.

Obecny blok mniejszości nar.

nie będzie słabszym od poprzedniego.

Wznawiany obecnie blok mniejszości narodowych nie będzie obejmował wszystkich stronnictw mniejszościowych. Nie przystąpią do bloku żydzi we Wschodniej Małopolsce, gdyż — jak donosi „Germania“ — żądano od nich, by zrezygnowali z 1 mandatu w Stanisławowie na rzecz Niemca i kilku mandatów w innych okręgach (między innemi we Lwowie) na rzecz Ukraińców. Wobec tego blok będzie obejmował Niemców, ukraińskie „Undo“, część Białorusinów, żydowskich syjonistów i Litwinów. Nie przystąpią do bloku „chliborobi“, ortodoksi żydowcy, niektóre grupy białoruskie oraz socjalistyczno-żydowski „Bund“.

Niewiadomo jeszcze, które z tych ugrupowań pójdą do wyborów samodzielnie, a które w bloku z polskiemi stronictwami. Żydzi wschodnio-małopolscy są przekonani, że potrafią własnemi siłami zdobyć 8 mandatów. „Bund“ zawrze może sojusz wyborczy z PPS. Niektóre organizacje żydowskie najchętniej opowiedziałyby się za listą rządową. Część Białorusinów odda głosy na listy nowego „Krajowego Zjednoczenia Ludowego“, które powstało na obszarze b. W. Księstwa Litewkiego; tworzą je dawne organizacje „Wyzwolenia“ i Stronnictwa Chłopskiego, wileńscy „demokraci“ oraz białoruski Związek Drobnych Rolników“, którego przywódcą jest poseł Helman. Z partyj ukraińskich podobno nieliczni monarchiści ciążą ku monarchistom polskim oraz ku „sanacji“.

Obecny blok mniejszości narodowych będzie silniejszy od poprzedniego, bo w 1922 roku bojkotowali wybory Litwini i ogromna większość Ukraińców w Małopolsce. — Litwini zdobędą wprawdzie najwyżej 1 mandat, lecz zato Ukraińcy conajmniej kilkanaście nowych. Niemcy stracą zapewne parę mandatów w woj. poznańskiem i pomorskiem, lecz niewiadomo, czy nie powetują sobie tych strat na Śląsku.

Wobec tego społeczeństwo polskie powinno również na terytorjach zagrożonych stanąć do wyborów solidarnie. Na Śląsku i w kresowych województwach wschodnich wszystkie tronnictwa polskie powinny się zblokować.

Ułatwienia imigracyjne do Stanów Zjedn.

Z Nowego Jorku donoszą: Minister pracy Devis wniósł na plenum kongresu amerykańskiego projekt **ustawy o ułatwieniu imigracji do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.**

W myśl projektowanej ustawy, będą do Ameryki wpuszczeni ponad kwotę mężczyźni, **których żony są obywatelkami U. S. A., dzieci rodziców, przebywających w stanach, obywatele Ameryki;** przyczem pozwolenie na wjazd w granice Stanów Zjednoczonych obejmuje **rodzeństwo starsze od 21 lat;** urodzeni w Ameryce, którzy wskutek wyjazdu utracili obywatelstwo, etc.

Według opinji komisarza imigracyjnego projekt ustawy **ma poważne szanse przyjęcia przez kongres.**

KOMUNIKACJA POCZTOWA Z PERSJĄ.

Ministerstwo poczt i telegrafów przeprowadziło bezpośrednią komunikację pocztową z urzędu pocztowego Warszawa do urzędu w Moschodnie (Persja).

EKSPORT DO FINLANDJI.

Przedsiębiorstwa polskie, zainteresowane w wywozie do Finlandji otrzymać mogą w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie adres większej spółki akcyjnej w Helsingfors, która otwarła specjalny oddział polski dla zbytu produktów naftowych i cukru, a poszukuje dalszych zastępstw naszych wytworów.

TYGODNIK ILUSTROWANY

„SWIAT“

pod kierownictwem naczelnem

STEFANA KRZYWOSZEWSKIEGO

Współpracownictwo najwybitniejszych pisarzy polskich. Zdjęcia fotograficzne z całej kuli ziemskiej. Rysunki oryginalne najznakomitszych artystów polskich i obcych. Każde ważniejsze wydarzenie, polityczne, gospodarcze naukowe, literackie, artystyczne czy obyczajowe znajduje na szpaltach „Świata“ niezwłoczne fachowe omówienie oświetlenie. Bogaty powieściowy i nowelistyczny. Obecnie „Świat“ drukuje powieść Andrzeja Struga p. t. „Uczta zwycięstwa“, prócz tego nowele Juljusza Germana p. t. „Jacek“. Lekkie feljetony Makuszyńskiego, Perzyńskiego, Grubińskiego i innych. Staranne ilustracje. Jako prem um prenumeratorzy „Świata“ otrzymują ilustrowaną Encyklopedję (Trzaska, Evert i Michalski) po zniżonych cenach.

XXI ROK ISTNIENIA.

PRENUMERATA NA PROWINCJI:

Miesięcznie Zł. 5. — kwartalnie Zł. 15.

Prenumeratę przyjmuje w Warszawie Administracja „Swiata“ **Szpitalna L. 12.**

KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 3755

Numer pojedynczy Zł. 1·20.

Niedziela sportowa.

KRAKÓW.

FLOBERT, SZABLA I SZPADA.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Krakowie Wielkie Zawody Szermiercze między Polskim Związkiem Szermierczym a Centr. Szkołą Gimn. i Sportów w Poznaniu. **Mecz wygrał P. Z. S. w stosunku 15:12.** Poszczególne wygrane przedstawiają się następująco: we floretach wygrał P. Z. S. 6:3, w szpadach 4:5, w szablach 5:4.

PIŁKA NOŻNA.

WISŁA—GARBARNIA 5:0 (0:0). Wisła mimo pięciu rezerwowych zwycięża łatwo Garbarnię. Bramki dla „czerwonych“ zdobyli Reyman I i Adamek po 2, Reyman III 1.

KATOWICE.

POLSCY PIŁKARZE NA G. ŚLĄSKU BIJĄ NIEMCÓW.

W Mysłowicach gościła onegdaj drużyna niemiecka **Veichsei Hindenburg Zagrzeb,** która **uległa drużynie 09 Mysłowice w stosunku 2:3** (1:2). — Również Klub Sportowy **Odra Szarley pokonał S. V. Rentau z Bytomia 7:0.**

LWÓW.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W HALI.

W hali krytej Wychowania Fizycznego we Lwowie odbyły się na zakończenie kursu trenera Norlinga zawody lekkoatletyczne, które dały następujące wyniki: 1500 m. Adamczak 4.15 sek., 3 km. Sawaryn (Pogoń) 10.6 2/10 min., skok wzwyż z miejsca: Postępski (Czarni) 143 cm., skok wzwyż: Nowosad (Sokół Jarosław) 165 cm., skok wdal z miejsca: Postępski 270 cm., trójskok z miejsca: Postępski 789 cm., oszczep: Smakulski 32.92 m., kula oburęcz: Rogalski (Pogoń) 19.43 m.

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

WIEDEŃ.

Admira—Hertha 5:2. Rapid—Hakoah 9:1. Vienna—Simmering 2:1. Wacker—Austria 2:0.

LIMA. (Południ. Ameryka). W finale o mistrzostwo Południowej Ameryki, pokonała Argentyna Paru 5:1. Z półfinału zaś Argentyna wyeliminowała Urugwaj wynikiem 3:2.

Wiadomości katolickie.

Zjazd kapłanów polskich w Ameryce.

Według doniesień Katolickiej Ag. Prasowej z końcem listopada br. odbył się w mieście Greenbay w Stanach Zjedn., w siedzibie biskupa Polaka Rhodego. Zjazd kapłanów polskich, na który przybyło 30 księży. Na zjeździe wygłoszono szereg referatów, uchwalono urządzić zjazd w Waszyngtonie i wysłano do Ojca św. rezolucję hołdowniczą. Nadto uchwalono rezolucje treści następującej: „Wyrażamy Stanom Zjednoczonym, naszej przybranej ojczyźnie, lojalność i przywiązanie obywatelskie. Wyrażamy Polsce, ziemi ojców naszych, niewygasłą pamięć i szacunek. Oddajemy najwyższe uznanie prasie polskiej, pracującej w duchu narodowym i katolickim i przyrzekamy jej nasze gorące poparcie“.

Syn cieśli Prymasem Węgier.

Prasa niemiecka zajmuje się wiele świeżo nominowanym Prymasem Węgier. O. Justyn Szeredyi urodził się w r. 1884 w wiosce Deaki (pod Preszburgiem) jako syn ubogiego cieśli i otrzymał chrzestne imię Jerzy. Pierwotnie miał ojciec zamiar skierowania syna do rękodzieła. Młody chłopiec jednak okazał w szkółce wiejskiej tak wybitne zdolności, że zwrócił uwagę otoczenia na siebie. Zajął się nim proboszcz miejscowy. Młody Szeredyi ukończył gimnazjum w Preszburgu, poczem wstąpił do zakonu Benedyktynów, gdzie otrzymał zakonne imię Justyn. Już jako ksiądz oddał się studjom matematyki i fizyki. Wysłany do Rzymu kształcił się w kollegjum benedyktyńskiem na Monte Aventino, którego potem został profesorem.

Tutaj, w Rzymie, zastała go wojna. Na polecenie kard. Gasparriego został zaproszony do komisji przygotowującej Nowy Kodeks prawa kanonicznego. Po wojnie wrócił do kraju i objął obowiązki kapelana wojskowego; przez pewien czas wykonywał opiekę nad jeńcami z armji rosyjskiej. Po wybuchu rewolucji bolszewickiej na Węgrzech udał się do Rzymu i tu spełniał funkcje profesora w kollegjum benedyktyńskiem.

Radio.

Programy stacyi radiowych.

Wtorek, dnia 6 grudnia b. r.:

Kraków (545). Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych; 14: Transmisja I-go kursu spółdzielczego z Warszawy; 17.20: Odczyt p. t.: „Nowe prace o Wyspiańskim“, wygłosi Dr. T. Sinko, prof. Uniw. Jag.; 17.40: Transmisja z Warszawy; 19.35: Odczyt p. t.: „Nowsze poglądy na zagadnienia polskiej filozofji narodowej“, wygłosi Dr. S. Harassek, doc. U. Jag.; 20: Transmisja hejnału z wieży Marjackiej; 20.05: Odczyt p. t.: „Na marginesie moich poczynań literackich“, wygłosi p. Jalu Kurek. — 22.30: Transmisja muzyki salonowej z restauracji „Pavillon“.

Wierszyk wakacyjny.

(Do Leona S....)

W 1903 roku sławny poeta Stanisław Wyspiański zaczął żyć ze mną serdecznie, a w sztuce **„Wyzwolenie“,** to com opowiadał o moim ojcu włożył na usta „starego aktora“ i tę to rolę grałem na scenie krakowskiej; — w tymże roku zażyłość nasza wzrosła, a gdym pojechał na wieś do Rojówki — poeta przysłał mi wiersze, sam mi je dedykując. — Oto one:

I cóż kochany Panie Leonie,
czy byłeś Pan już w lesie?
czyś widział, jak się pasą konie?
słyszałeś, jak gęś drze się?

Po stawie jak pływają kaczki,
i zboże, jak chwieje się,
modre bławaty, krase maczki,
puch jak się z wiatrem niesie?

Czyliś oddychał już jedliną,
pod sosną czyliś dumał,
czyliś zapoznał się z gadziną,
i z wierzbą się pokumał?

Czyś dopadł gdzie, jak sroka skrzeczy,
w oborze bydło ryczy? —
czyś znalazł wszystkich kopę rzeczy,
które mieć dusza życzy?

Czyś widział pawia na ogrodzie,
pod chatą dzieci płowe?
Czyś pochylony stał ku wodzie,
na fale patrząc nowe?

Na fale patrząc, jak kołują
gdy wodne muchy kroczą,
jak żaby na się nawołują,
stąpisz — a w topiel skoczą?

Czyliś odnalazł w leśnej gluszy
tych świerków kilkunastu,
ten czar, co Polskę budzi w duszy?
Czy tęsknisz już ku miastu?

Czyś się przypatrzył na obłoki
jak płyną wiecznie świeże?
Czyś już jest młodszy o te roki,
które ci smutek bierze?

Czy się już czujesz odmłodzony,
jak chłopiec, jak młodzieniec?
obok żywiołów, dzieci, żony
czujesz się pan, czy jeniec?

Czyliś odzyskał już swobodę
i myśl, tę myśl pogodną
i chęć tych dążeń, co są młode,
bo dusza tych jest głodną?

Czyli, gdyś w lesie legł na krzewach,
czy ścieżką kiedyś chodził,
czyś poznał Elfy po ich śpiewach,
Bóg leśny czy cię zwodził?

A gdyś to wszystko już przeczytał,
gdyś wszystko już zrozumiał,
to rozważ, żem Cię listem witał,
jak myślę, jak-em umiał.
Kraków, lipiec 1903.

STANISŁAW WYSPIAŃSKI.

—o:o—

Literatura.

Piewca Orawy.

Niedawno ukazała się na półkach księgarskich **powieść Ks. red. Ferdynanda Machaya: „HONORNI ORAWIACY“,** niewłaściwie podtytułowana jako „szkic powieściowy“, gdyż wykończona jest rzetelnie tak w tle jak i w samym obrazie.

Ks. Ferdynand Machay, niestrudzony pracownik na niwie chrześcijańsko-społecznej wzbogacił już literaturę polską kilkoma dziełami, z których najwybitniejszem jest „Moja droga do Polski“. W ostatniej zaś pracy, **autor, dziecię Orawy,** doskonały **tłumacz „Nauczycielki“** Andry'ego i **znawca języka madziarskiego,** skreślił nam życie szlachetnego ludu orawskiego językiem może zbyt prostym, ale twardym i jędrnym.

Powieść Ks. F. Machay'a, mimo, że brak jej wytworności i elegancji, (bez których zupełnie się obejdzie) porwie każdego swą wzruszającą, swojskiego smaku pełną prostotą. **J. P.**

Wśród nowych książek.

O WYCHOWANIU. Wskazówki dla rodziców. Napisał P. Zarzycki. Kraków. Księgarnia Krakowska 1927.

Od roku przeszło w jednem z tygodniowym pism dla ludu ukazywały się krótkie, ale nad wyraz oryginalne i treściwe artykuliki z dziedziny wychowania w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu. Artykuły te słusznie zwracały na siebie powszechną uwagę, wybijając się znacznie ponad przeciętny poziom tego rodzaju publicystyki. Szczególnego uroku dodawała im przedziwna prostota wysłowienia, plastyczność i obrazowość wyrazu, czyniąc z nich wykłady w najlepszem znaczeniu tego słowa popularne, co, jak wiadomo, wymaga wielkiego kunsztu pisarskiego (według znanego bowiem aksjonatu w tej dziedzinie dla dzieci i dla „ludu“ to jest w sam raz dobre, co jest w swoim rodzaju najlepsze) obok gruntownej, fachowej, jak się to mówi, znajomości przedmiotu i niewzruszonych, wypróbowanych zasad, tudzież bogatego doświadczenia życiowego i wielkiego umiłowania sprawy wychowania. Niejednokrotnie słyszałem takich, co wyrażali zdanie, że Autor dobrzeby uczynił, gdyby się zdecydował na wydanie tych cennych wskazań wychowawczych w osobnej książce. Byli i tacy, którzy zamiast książki byliby woleli coś w rodzaju kartek ulotnych, bo do czytania k s i ą ż k i o wychowaniu nasz lud, dla którego znakomite te wskazania są przeznaczone w pierwszym rzędzie, może jeszcze nie umie czy nie lubi się zabrać, natomiast nieduże kartki chętnieby przeczytał, zwłaszcza, gdyby mu je kto umiał „wrazić“ do ręki; zresztą kwestja ceny odegrałaby tu rolę niemal decydującą.

Dobrze się jednak stało i tak, że artykuły te wyszły we formie książeczki. Wyobrażam sobie, że może ona oddać i odda z pewnością znakomite usługi tym wszystkim, którzy o tej trudnej i delikatnej sprawie wychowania chcą mówić ludowi na pogadankach, odczytach, kursach oświatowych, wieczorkach i t. p. w sposób poważny i zajmujący, a praktyczny i pożyteczny zarazem, a nie mają potrzebnych po temu środków pomocniczych. Sądzę zaś, że bez takich środków literackich nie powinien się byle kto ważyć na ten temat, powtarzam to, trudny i wysoce odpowiedzialny, jeżeli sam nie jest zasobny w bogactwo zdrowych zasad wychowawczych, wytrawność sądu i doświadczenie życiowe oraz poczucie odpowiedzialności za to, co mówi. Bez tych bowiem warunków może tylko zaszkodzić sprawie, a siebie ośmieszyć w oczach ludu, który jednak mimo wszystko w tej dziedzinie ma dużo zdrowego i nieomylnego instynktu, wyrobionego tylowiekową pracą wychowawczą pokoleń chrześcijańskich, a tylko mu go trzeba od czasu do czasu odświeżyć, odnowić, oświetlić i na nowo na zdrowe i proste drogi sprowadzić. A właśnie uważam, że do tego celu wybornie się nadaje, gdyż wszystkie wspomniane warunki posiada w wysokim stopniu książeczka P. Zarzyckiego (pseudonim jednego z wybitniejszych kapłanów archidiecezji krakowskiej), gdyż odznacza się zwłaszcza wielkim spokojem, umiarem i powagą, nie grzesząc ani przesadą w wymaganiach wychowawczych, ani pobłażliwością, a zawsze jest „malownicza“, plastyczna i praktyczna, bez suchej abstrakcji i bez nudnego moralizatorstwa.

„Tajemnicę“ pseudonimu „odsłoniłem“ nie po to oczywiście, żeby „odstraszyć“ od czytania książki tych, którym się zdaje, że księża nie mogą się rozumieć na wychowaniu, lecz po to właśnie żeby ich do tego zachęcić, iżby „na przekór“ temu uprzedzeniu przekonali się, że zasady wychowawcze, które ten ksiądz głosi, są zasadami i zdrowego rozumu i Kościoła Katolickiego, a ten podobno ma za sobą przynajmniej „długoletnie“ doświadczenie pedagogiczne. I wkońcu: niechby też i ci, co się już nie zaliczają do „ludu“, nie pogardzili tą książeczką, a przekonają się, że zawarte w niej wskazania przydałyby się bardzo, a bardzo także i „nieludowym“ rodzicom.

X. J. K.

—oo—

M. Arct dla młodzieży

na Św. Mikołaja i na Gwiazdkę.

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ: „Jeździec“. Opowieść romantyczna podług kapitana Mayne Reida. Rysunki i okładkę wykonał Alfred Żmuda. — Cena w płóciennej oprawie 4 zł.

Starsze pokolenie zna napewno oryginał, w którym Mayne Reid przenosi nas do Teksas nad brzeg Leony i wprowadza w świat zdobywców prerji, myśliwców i łowców mustangów i żołnierzy. Jarosław Iwaszkiewicz znalazł w terenie prerji tyle podobieństwa do stepów Podola i Ukrainy, a w postaciach pokrewieństwo do bujnych natur kresowych, że jak pisze w przedmowie, pozwolił sobie na kanwie kapitana Mayne Reida wyhaftować parę stylizowanych ornamentów. Polega to na wprowadzeniu głównego bohatera Polaka ziemianina z Ukrainy i jego wiernego sługi i na specjalnym polsko-kresowym kolorycie opromieniającym całą powieść.

—oo—

Ruch wydawniczy.

W. ST. TURCZYŃSKI — J. RUTKOWSKI: „Konserwacja cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, listopada 1925 — marzec 1926 Jasnej Górze, str. 60, tablic z fotografjami obrazu 22.

Już z prasy codziennej wiadomo, że cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został w r. 1925 i 1926 poddany szczegółowym badaniom, a następnie i odnowieniu. Główna zasługa wykonania tych prac przypada Zakonowi OO. Paulinów, który okazał uznania godną troskę o uchronienie obrazu przed zniszczeniem; dalej p. prof. Rutkowskiemu, który zlecone sobie zadanie odnowienia obrazu wykonał, jak komisyjnie stwierdzono, w sposób znakomity.

Z okazji ukończenia odnowienia wydali OO. Paulini sprawozdanie z odbytych prac. Składają się na nie prócz zarysu historycznego także sprawozdania z posiedzeń komitetu konserwatorskiego i przemówienia O. jen. Markiewicza. Dodano fotografje obrazu i jego poszczególnych części przed odnowieniem i po odnowieniu. Całość wypadła świetnie, prawie jak album artystyczne. Doskonale zrobiono także dodając do polskiego tekstu także tekst francuski. W ten sposób i zagranica będzie mogła ocenić wielkie dzieło, którego polski artysta dokonał, ratując religijną i narodową świętość przed zniszczeniem.

Niańka. — Czy też niania zawsze przed kąpielą mierzy wodę termometrem? — Ja ta nie potrzebuje termometra. Jak dziecko jest czerwone — znaczy: woda jest za gorąca, jak sine — znaczy: za zimna.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 47

„Świat w płomieniach“.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Garstka oficerów wyłoniła się z cienia i w głównej alei zastąpiła drogę biegnącym...

— Stać!.. Stać!... Ani kroku dalej!... — zaczęli wołać...

Ten czy ów się zawahał, przystanął, lecz jakiś przygodny mówca wysunął się naprzód...

— Kto śmie nas zatrzymywać?... Precz z drogi!... Naprzód, towarzysze!... Za mną!...

Nad głównym stawem błyszczały światełka. W ich niepewnem świetle widać było kilkunastu wojskowych, a ponad nimi jakąś potwornie wielką masę, której jeden koniec spoczywał na drzewach przybrzeżnych, a drugi wynurzał się z przeciwległego rogu stawu. To był balon. Jego potężna gondola wisiała ukośnie nad ziemią, a po sznurowej drabince opuszczała się właśnie wzięta do niewoli załoga. Komendant sterowca, rudawy blondyn z charakterystycznym nosem semickim i odstającemi uszyma, wymyślał głośno po niemiecku, że pieszo nie pójdzie, że któryś z oficerów powinien sprowadzić auto...

— Auta czekają nieco dalej — wyjaśnił grzecznie jakiś major. Chciał jeszcze coś mówić, lecz w tym momencie rozległ się blizki chrzęst łamanych krzaków, tentent tysięcy nóg i złowrogi pomruk pędzących tłumów...

— Co to? Co to znaczy? — indagował najstarszy z oficerów młodego podporucznika, który nadbiegł w tej chwili i nie mógł złapać głosu ze zmęczenia... Nim zdołał odpowiedzieć, zabrzmiały zmieszane okrzyki:

— Śmierć mordercom!... Śmierć zbójom, bandytom powietrznym!... Na kawały ich rwać!... Za nasze dzieci wytrute!... za nasze domy spalone!...

— Nie możemy dopuścić do gwałtu... Panowie, to byłoby hańbą!

Major stanął w pąsach. Obnażył szpadę, za nim inni oficerowie.

— To hańba, wstyd!... Towarzysze brońmy się! — wrzasnął komendant sterowca, który na widok niebezpieczeństwa zaczął przemawiać najczystszą polszczyzną. Pierwszy też dopadł drabinki sznurowej...

— Uciekają!... Towarzysze!... Mordercy uciekają!... Nie dopuścić!...

— Stać!... Stać!... Wara wam od jeńców!... Splamicie ręce krwią bezbronnych...

Pierwsze szeregi otoczyły grupkę oficerów. Znów moment wahania, niepewności. Lecz prowodyr nie próżnował. Błyskawicznym ruchem wyrwał szpadę z ręki majora i ryknął na całe gardło...

— A oni nie splamili się krwią bezbronnych? Warszawa w gruzach... Tysiące trupów wala się po ulicach, a my się będziemy zastanawiać? Tylko słabi mają skrupuły... Myśmy tu przyszli pomścić śmierć naszych rodzin. Kto nam stanie w drodze, tego w proch zetrzemy... Towarzysze!... Bij, kto w Boga wierzy!... Bij łotrów!...

Zakotłowało w tłumie. Garść oficerów rozbrojono błyskawicznie, pomimo ich energicznego oporu. Bardziej upartym oberwało się kilka sińców. Sto rąk pochwyciło za koniec drabiny i zaczęło nią kołysać, ciągnąć, szarpać... Kilku bolszewików spadło na głowy zbitej, stłoczonej gromady. Reszta trzymała się szczebli kurczowo, a w tej liczbie także komendant sterowca, który wrzeszczał teraz nieludzkim głosem po rosyjsku, niemiecku, po polsku, a przedewszystkiem w żargonie...

Chrupło coś nagle. Rozległo się jeszcze jedno żałosne — Aj wej! — i sznurowa drabinka pękła tuż koło gondoli. Kilkanaście żądnych zemsty dłoni ścisnęło gardziele strąconych bolszewików, kilkadziesiąt, może kilkaset drapieżnych palców wpiło się w każde ciało powalonego wroga.

— Bracia, zaniechajcie ich!... To wstyd!... hańba! — jęczał major, który musiał patrzeć bezsilnie na tragedję, jaka się przed jego oczyma rozgrywała, a nie mógł interwenjować, bo wykręcono mu w tył ręce.

Lecz tłum nie znał litości. Walczono zajadle między sobą o zaszczyt masakrowania bolszewickich lotników, deptano po nich, wyrywano im uszy, nosy, wykręcano palce, łamano ręce, nogi, a drgające, okrwawione ciała wrzucano do wody. Straszliwa nienawiść spowodowana barbarzyńskim napadem na otwarte miasto, buchnęła jasnym płomieniem. Mężczyźni zadowolnili się zabijaniem, ale kobietom to nie wystarczyło. Pastwiły się nad martwemi ciałami, rozrywały je w strzępy, a krwawe łachmany podartych ciał przynosiły do rozbrojonych oficerów i chełpiły się straszliwie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Istnieje przeszło 100 lat!

Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.

ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

Odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

MIÓD
pszczelny — lipcowy
ostygły, twardy, czysty, bez domieszek pod gwarancja, z własnej największej galicyjskiej pasieki, wysyła za pobraniem wraz z naczyniem i opłatą pocztową **5 kg. 15 zł., 10 kg. 29 zł., 20 kg. 56 zł.**
Eugeniusz BILIŃSKI
w Zbarażu. 263

Na św. Mikołaja
praktyczne podarki jakoto: ciepłe pończochy damskie i dziecinne, skarpetki męskie, rękawiczki poleca Zofja Aksakowa, Kraków Wiślna 4. 1417

„Ecole Pigier de Paris“
pensjonat dla panienek w pałacyku położonym o 20 min. od Paryża.
Dobre utrzymanie, — czyste powietrze.
W programie naukowym: rachunkowość, wiadomości z handlu, krój, konwersacja francuska etc. — Adres:
Avenue 11 Novembre 10, LA VARENNE (Seine).

Serca litościwe.
prosi o pomoc ciężko chory od szeregu lat ukończony maturzysta, pozbawiony zupełnie wszelkich środków materjalnych, potrzebnych do życia i leczenia, chociaż odpowiednia kuracja mogłaby go w krótkim czasie przywrócić do całkowitego zdrowia i uczynić pożytecznym członkiem społeczeństwa. Osoby dobroczynne raczą łaskawie przesłać dla cierpiącego maturzysty choćby najskromniejsze ofiary do **Urzędu parafjalnego w Tarnowcu ad Jasło.** Adres chorego: Ludwik Uram, Tarnowiec koło Jasła.

FIRANKI portjery we wszystkich gatunkach **hurtownie i częściowo** poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków **Grodzka 71.** (końcowy sklep)

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty.

Książka wlewa radość w Twą duszę.

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA **NA ŚW. MIKOŁAJA!** **Kraków, ul. św. Tomasza 35** róg ul. św. Krzyża,

POLECA:

— „Rob—Roy“. Powieść histor. z XVIII w.	Karton	„ 7.80
— „Talizman“	Karton	„ 5.40
„Skarby rozumu i serca“. Myśli i zdania, wyjęte z naszych pisarzy	Broszura	„ 2.50
Sopoćko i Drzymałowski: „Na tropach ludzi i zwierząt“. Podręcznik dla harcerzy.	Karton	„ 3.50
Sosnowski: „Życie w akwarjum“	Karton	„ 7.—
Staszkiewicz: „Było to pod Smoleńskiem“	Karton	„ 4.20
Synoradzki: „Wizymirz-Żeglarz“. Powieść z czasów Polski chrześcijańskiej	Karton	„ 2.50
Szalay-Groele: „W orlem gnieździe“	Karton	„ 3.20
Szczucka: „Z miłości“	Karton	„ 4.20
Szottowa: „Kryształowe źródło“. Legendy i baśnie irlandzkie	Karton	„ 2.80
Tetmajer: „Janosik, Król Tatr“	Oprawne	„ 10.—
Thompson: „Dzielny rogacz i inne opowiadania z życia zwierząt“	Karton	„ 5.50
Umiński: „Balonem do bieguna“	Karton	„ 4.80
— „Biały mandaryn“	Karton	„ 6.—
— „Młody jeniec indyjski“	Karton	„ 4.50
— „Flibustjerowie“	Karton	„ 5.—
— „Na drugą planetę“	Karton	„ 3.70
— „Na falach Atlantyku“	Karton	„ 3.75
— „Od Warszawy do Ojcowa“	Karton	„ 6.—
— „Podróż bez pieniędzy“	Karton	„ 5.—
— „Synowie puszczy“	Karton	„ 3.20
— „W głębinach Oceanu“	Karton	„ 8.—
— „W krainie wschodzącego słońca“.	Karton	„ 5.—
— „W podobłocznych krainach“	Karton	„ 5.—
— „Znojny chleb“	Broszura	„ 2.70
— „Zwycięscy oceanu“	Karton	„ 7.50
Verne: „Ojczyzna rozbitków“	Karton	„ 8.—
— „Skarby wulkanu“	Karton	„ 6.—
— „Straszny wynalazca“	Karton	„ 4.—
— „Tajemniczy pilot“	Karton	„ 4.50
— „W krainie białych niedźwiedzi“	Karton	„ 6.—
— „W pogoni za meteorem“	Karton	„ 4.50
Wallace: „Ben Hur“. Wydanie ilustr.	Karton	„ 7.50
Wells: „Pierwsi ludzie na księżycu“	Karton	„ 1.80
Wierzbiński: „Stach Wichura“. Powieść historyczna dla młodzieży z r. 1848.	Karton	„ 4.80
Wiktor Jan: Legendy o grajku Bożym“.	Broszura	„ 3.50
Zakrzewska: „Białe Róże“	Karton	„ 6.—
— „Dzieci Lwowa“	Karton	„ 8.—
— „Zaklęty Dwór“	Karton	„ 6.—

Księgarnia Krakowska posiada na składzie głównym Bibljotekę „Dla wszystkich“, wydawnictwo Księgarni św. Wojciecha, zawierającą w Serji A.: nowele, powieści, legendy, humoreski pisarzów polskich, — w Serji B.: nowele, baśnie, opowieści pisarzów obcych, w Serji C.: bibljotekę przyrodniczą obficie ilustrowaną. Ceny od 15 groszy wzwyż. — Szczegółowy katalog tychże na żądanie bezpłatnie.

Na składzie wielki wybór dzieł albumowych oraz dzieł ozdobnie oprawnych na podarunki dla osób dorosłych. Wysyłka na zamówienia zamiejscowe, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta odwrotna. Kosztów opakowania nie dolicza się. Katalogi na żądanie bezpłatnie.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Forka.